

Od redakcji

Przedstawiamy numer zjazdowy naszego pisma. Jest to dopiero drugie w 2017 roku wydanie i, niestety, ostatnie. Nasze Stowarzyszenie nie otrzymało bowiem podmiotowego grantu na doinwestowanie publikacji i wciąż musi utrzymywać rytm przygotowania *KRESOWYCH STANIC* zredukowany do dwóch w skali roku. Sytuacja taka, jak już pisaliśmy, trwa od momentu rozwiązania Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa, której kompetencje przejęło Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz Instytut Pamięci Narodowej. Spowodowało to ogromne perturbacje w finansowaniu organizacji pozarządowych, wspieranych dotąd przez Radę i praktycznie z dnia na dzień pozbawiło je środków na swoją statutową działalność.

Nasze pismo istnieje 20 lat. W ręce Czytelników przekazujemy niniejszym jubileuszowy, 75. numer. Podejmujemy wszelkie starania, by kontynuować wydawanie *KRESOWYCH STANIC*, nie zanedbujemy żadnych szans na składanie wniosków o wsparcie instytucjonalne, niemniej musimy liczyć się z bliską koniecznością przyjęcia radykalnych postanowień ws. przyszłości publikacji. Będzie to jeden z punktów dyskusji, jaką zaproponujemy w trakcie wrześniowego XI Światowego Zjazdu członków i sympatyków Stowarzyszenia. Wierzymy że wspólnie wypracujemy wówczas najlepsze możliwe decyzje, niezbędne w kontekście pogarszającej się sytuacji budżetowej, w której się znaleźliśmy. Obecne perspektywy rysują się w zasadzie dwojako: albo *KRESOWE STANICE* na trwałe zamienią się w półrocznik, albo wszystkie treści pisma publikowane będą wyłącznie w internecie. Nie ukrywamy, że głównie zależy to od zbilansowania dochodów i wydatków Stowarzyszenia, a wśród tych pierwszych – od liczby prenumeratorów.

Na łamach *KRESOWYCH STANIC* przedstawiamy nowo wybrane władze Stowarzyszenia. Skład Zarządu zmienił się, podobnie jak funkcje części osób, które ponownie będą kierować pracami naszej organizacji. Prezesem pozostaje Mieczysław Wójcik. Jesteśmy pełni nadziei, że obecna kadencja władz przyniesie pozytywny przełom w bieżącym funkcjonowaniu Stowarzyszenia, chociaż malejące z każdym rokiem środowisko osadników musi liczyć się wciąż z wieloma trudnościami, nie tylko finansowymi. Jedynie szersza popularyzacja idei, które od początku powstania pragniemy upowszechniać wśród młodego pokolenia, da nam realne szanse przetrwania oraz długoletniego jeszcze istnienia.

Wciąż próbujemy pozyskiwać dla *KRESOWYCH STANIC* nowych autorów. Aktualnymi siłami redakcji nie jesteśmy w stanie rozszerzać tematyki pisma o sprawy, jakimi żyją Kresowianie na co dzień, publikować wywiadów czy reportaży z uroczystości, w których uczestniczą nasi przedstawiciele. Staramy się jednak urozmaicać proponowane treści. Zachęcamy zatem do lektury nowych artykułów, zawsze cennych dla naszej zbiorowej pamięci wspomnień, a także stałych rubryk pisma. Ponawiamy jednocześnie apel o nadsyłanie własnych tekstów oraz materiałów ikonograficznych (zwłaszcza kolekcji zdjęciowych, najchętniej w postaci elektronicznej), którymi moglibyśmy nie tylko wzbogacać *KRESOWE STANICE*, lecz również dopełniać nasze osadnicze archiwum.

Redakcja